

Warszawa, dnia 6.11.2024 r.

## Dlaczego warto korzystać z aplikacji do kontroli rodzicielskiej?

- *Obi-Wan never told you what happened to your father.*
- *He told me enough! He told me you killed him!*
- *No, I am your father.*
- *No! No!!!<sup>1</sup>*

Zupełnie żartobliwie zacznę ten felieton od tego, że aplikacje do kontroli rodzicielskiej – w zależności od tego, kto jest ich odbiorcą - generują skrajne emocje, zupełnie jak w przywołanym powyżej cytacie (no dobra, pewnie trochę to naciągnąłem, ale jakoś tak mi się skojarzyło ☺). Otóż - rodzice je kochają (a jeśli jeszcze nie kochają, to – mam nadzieję, że po przeczytaniu tego tekstu - zaczną), a dzieci nienawidzą („tato, dasz trochę czasu?”<sup>2</sup>).

Przechodząc już do sedna, poniżej wskazuję kilka niepodważalnych (moim zdaniem) zalet korzystania z narzędzi do kontroli rodzicielskiej. A gdyby ktoś pytał co to ma wspólnego z ochroną danych osobowych, przewrotnie odpowiem w ten sposób: kontrola rodzicielska to może być doskonały pierwszy krok do edukowania dziecka w tym zakresie.

### Kontrola czasu ekranowego

Zacznę od rzeczy dla mnie fundamentalnej, a mianowicie od opcji ograniczenia czasu korzystania z urządzenia mobilnego. Aplikacje do kontroli rodzicielskiej umożliwiają ustawienie limitów czasowych na korzystanie z określonych aplikacji lub urządzeń. Pomaga to w zachowaniu równowagi między czasem spędzonym online a aktywnościami offline, co jest kluczowe dla zdrowego trybu życia i prawidłowego rozwoju dziecka.

### Funkcja lokalizacji

Drugą kluczową dla mnie zaletą kontroli rodzicielskiej jest to, że dzięki tego typu aplikacjom istnieje możliwość – dzięki funkcji geolokalizacji – ustalić miejsce pobytu dziecka. Jest to

---

<sup>1</sup> Słynny cytat wypowiedziany przez Lorda Vadera do Luke'a, „Gwiezdne Wojny – Imperium Kontratakuje”

<sup>2</sup> Tym razem cytat z życia wzięty – otóż właśnie w ten sposób najczęściej mój syn prosi mnie o danie mu dodatkowego czasu do korzystania z telefonu ☺

przydatne szczególnie dla rodziców młodszych dzieci lub tych, którzy martwią się o bezpieczeństwo swoich pociech poza domem.

### **Personalizacja ustawień**

Aplikacje, o których tu piszę, pozwalają dostosować ustawienia kontroli w zależności od wieku dziecka, jego potrzeb i stopnia odpowiedzialności. Dzięki temu rodzice mogą stopniowo zmniejszać ograniczenia, ucząc dziecko samodzielności i bezpiecznych nawyków związanych z korzystaniem z Internetu.

### **Ochrona przed cyberzagrożeniami**

Internet niesie za sobą zagrożenia, takie jak cyberprzemoc, oszustwa czy tzw. „grooming”. Aplikacje do kontroli rodzicielskiej mogą pomóc wykrywać wczesne oznaki takich sytuacji i dać rodzicom możliwość szybkiej reakcji, aby chronić dziecko przed potencjalnym zagrożeniem. Chodzi tu przede wszystkim o zaletę, którą wymieniam w kolejnym punkcie, a mianowicie o możliwość monitorowania aktywności online.

### **Monitorowanie aktywności online**

Dzięki kontroli rodzicielskiej rodzice mogą monitorować, jakie aplikacje i strony odwiedzają ich dzieci. Zyskują zatem wiedzę, jak dzieci korzystają z Internetu i ewentualnie mogą wkroczyć i stosownie zareagować, gdyby natrafiły na szkodliwe treści lub zaangażowały się w niebezpieczne zachowania, takie jak rozmowy z obcymi.

### **Zabezpieczenie przed nieodpowiednimi treściami**

Kolejna zaleta to możliwość filtrowania treści do których mają dostęp dzieci. Dzięki temu można zablokować np. strony zawierające przemoc, pornografię czy inne nieodpowiednie materiały. Sami chyba przyznacie, że dziecko powinno być chronione przed tego typu treściami, prawda?

### **Ograniczanie uzależnienia**

Nie oszukujmy się – Internet potrafi uzależnić – nie tylko dziecko, ale i dorosłego. Dlaczego by zatem choć trochę sobie nie pomóc i zminimalizować ryzyko takiego uzależnienia? Dzięki

limitom czasowym i dostępowi do statystyk użytkowania, rodzice mogą analizować i kontrolować nawyki dziecka, aby nie rozwijało nadmiernego przywiązania do urządzeń.

### **Edukacja i nauka odpowiedzialności**

Najważniejsza sprawa – edukacja technologiczna dziecka. Sama aplikacja do kontroli rodzicielskiej będzie tu pomocna, ale nie załatwi za rodzica kwestii wytłumaczenia dziecku pewnych prawideł związanych z korzystaniem z dobrodziejstw nowych technologii. Dzięki zróżnicowanym poziomom autonomii dziecka przy korzystaniu z urządzenia (przykładowo: możemy np. ograniczyć treści do określonej kategorii wiekowej, a potem ją zmodyfikować – w miarę rozwoju naszego dziecka).

Przekonanych do korzystania z narzędzi do kontroli rodzicielskiej przekonywać nie muszą. Ale wierzę, że wśród Czytelników znajdą się tacy rodzice, dla których będzie to swego rodzaju wprowadzenie w świat cyberbezpieczeństwa. A to już dobry początek, żeby tematem zainteresować się jeszcze bardziej i pogłębić wiedzę w tym zakresie.

Co do samych aplikacji jeszcze ostatnie słowo tytułem podsumowania – to fantastyczne narzędzie wspierające (to słowo klucz, bo sama apka nie zastąpi edukacji) rodziców w ochronie dzieci przed negatywnymi aspektami Internetu i nowych technologii.

**Michał Sztąberek** – ekspert ds. ochrony danych osobowych, CEO w iSecure Sp. z o.o.